Rok XIV. Nr. 58 | SOSNOWIEC, poniedziałek 27 lutego 1939 roku | Cena numeru 10 groszy

Expres Zag

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-381, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 718-66.

Min. Ciano na audiencji u P. Prezydenta

w drugim dniu pobytu w Warszawie

WARSZAWA, 26. 2. PAT. O godz. 13 P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki przyjął na Zamku królewskim na audiencji ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano.

Min. Ciano towarzyszył min. Beck.

Na śniadaniu wydanym na Zamku królewskim przez Pana Prezydenta R.P. prof. Mościckiego i panią Marię Mościcką dla ministra spr. zagr. Włoch hr. Ciano i hr. Ceddy Ciano, w którym wziął udział Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz, obecni byli ze strony włoskiej: ambasador Italii w Warszawie baron di Valentino oraz baronowa di Valentino, ambasador Gino Butti, dyrektor departamentu politycznego spraw europ. i śródziemn. we włoskim min. spr. zagr. hr. Leonardo Vittorio Emanuele Bonarelli di Castelbompiano, min. pełn. szef protokułu dypl. włoskiego MSZ. Carillo Passenti Pigno Podesta m. Pergamo.

Ze strony polskiej obecni byli: wicepremier inż. E. Kwiatkowski, min. spraw zagr. J. Beck i pani J. Beckowa, minister WR. i OP. prof. Świętosławski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz i pani Stachiewiczowa, podsekretarz stanu w MSZ. Jan Szembek i pani Szembekowa, ambasador R. P. w Rzymie gen. Wieniawa Długoszowski i p. Wieniawa - Długoszowska, b. ambasador R. P. w Rzymie Alfred Wysocki, p. Wysocka i inn.

„Przyjaźń nasza będzie coraz serdeczniejsza i głębsza..."

Przemówienie min. J. Becka i hr. Ciano

WARSZAWA, 26. 2. PAT. W czasie obiadu wydanego przez Min. spr. zagr. J. Becka na cześć min. spr. zagr. Italii hr. Ciano, min. Beck wygłosił następujące przemówienie:

Ekscelencjo! Witając Pana na dworcu w Warszawie miałem sposobność podkreślić zadowolenie Rządu naszego z powodu Pańskiego przybycia i wdzięczność, że znalazł Pan dla nas chwilę czasu w swych trudnych i odpowiedzialnych pracach i nie zawahał się przed odbyciem dość długiej, jak na europejskie stosunki drogi.

Chciałbym jeszcze podziękować specjalnie hrabinie Ciano, iż zechciała Panu towarzyszyć, Panie Ministrze.

Niezależnie od tej odległości znalazł się Pan tu w Polsce między szczerymi przyjaciółmi pańskiej ojczyzny.

Droga prowadząca z Włoch do Polski jest szlakiem utartym od wieków. Mężowie stanu, uczeni, artyści przemierzali tę drogę tysiąckrotnie w obu kierunkach za czasów wspaniałego odrodzenia kultury łacińskiej. W obydwuch naszych krajach znajdujemy trwałe ślady ich prac i myśli.

W czasach trudnych i ciężkich dla naszych krajów — a każdy szanujący się naród czasy takie przechodzi i płaci za swoje prawo i miejsce między innymi narodami — zamiast artystów i ludzi nauki, żołnierze śpieszyli nie cofając się przed żadnymi trudnościami, ażeby krwią swą dać najwznioślejszy wyraz uczuciom przyjaźni, pewnej, bo objawiającej się w ciężkiej godzinie.

Łączy nas zatem wiekowa tradycja przyjaźni.

A co nas dzieli? — Mniej więcej 1500 kilometrów dystansu. Pan, Panie Ministrze, jako wybitny lotnik wie najlepiej że odległości skurczyły się za życia naszej generacji, a jeśli dystans geograficzny nie powstrzymał tych, którzy niegdyś w prymitywnych warunkach szukali drogi łączącej umysły i serca naszych narodów, to sądzę, że nie wypada nam dziś zawahać się przed tą odległością, gdy szukać będziemy pogłębienia życzliwej współpracy naszych rządów w obronie interesów naszych państw i za zrozumieniem dla słusznych interesów innych.



Min. Ciano w towarzystwie min. Becka przed frontem kompanji honorowej.

Wizyty oficjalne są z konieczności krótsze, niżbyśmy pragnęli, ale pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że Pański obecny pobyt pozwoli w sposób bliższy i bardziej bezpośredni zadokumentować, że stosunki polsko - włoskie nie tylko stanowią wspomnienie historyczne, lecz że Włochy faszystowskie, kroczące po drodze wspaniałego rozwoju i Polska pracująca z całym wytężeniem z całym napięciem swej dzisiejszej energii, pragną i w przyszłości utrzymać i rozwinąć tę cenną wartość jaką jest przyjaźń między dwoma narodami.

W tej intencji wznoszę kielich na cześć Jego Królewskiej Mości Wiktora Emanuela, króla Włoch i cesarza Abisynii, za powodzenie wspaniałego, twórczego dzieła wielkiego wodza narodu włoskiego Jego Ekscelencji Benito Mussoliniego i za pańską, Panie Ministrze, osobistą pomyślność.

Na przemówienie Min. Becka Min. hr. Ciano odpowiedział:

Jestem Panu bardzo wdzięczny za serdeczne słowa skierowane do mnie za wyrażone przez Pana dowody przyjaźni, które wywołują we mnie najszczerszy najserdeczniejszy oddźwięk.

Było dla mnie prawdziwą radością móc przybyć do Warszawy i odwiedzić ten szlachetny kraj tak odległy w przestrzeni a tak bliski sercu Włoch, które od wieków uważały Polskę za naród, mimo odległości głoszący i broniący tych samych wartości cywilizacyjnych, które były siłą i chwałą narodu włoskiego. Odwiecznych węzłów, istniejących pomiędzy naszymi dwoma krajami, nie zdołały nigdy osłabić ani czas, ani koleje losu. Razem potrafiliśmy przebyć najbardziej ponure okresy naszej historii, zachowując nienaruszone nasze tradycje narodowe, razem walczyliśmy o odrodzenie, razem, ożywieni tym samym duchem, tą samą decyzją i tą samą wolą, potrafiliśmy odbudować i do nowej wielkości podnieść naszą ojczyznę.

Przyjaźń Polski i Włoch posiada głębokie i trwałe korzenie w historii obu narodów, w której ujawnia się nie tylko wspólność łączących nas ideałów, ale również stałe pokrewieństwo naszych interesów. Polska i Włochy to dwa narody przy pracy, pracy olbrzymiej nad odnową i tworzeniem potęgi, pracy, z którą jak Pan słusznie powiedział, związane są wszystkie siły żywotne obu narodów. Łączy nas spontanicznie wzajemne zrozumienie naszych wysiłków i naszych zamierzeń. Patrząc nie tylko w przeszłość, ale i w przyszłość czujemy, że przyjaźń nasza będzie coraz serdeczniejsza i głębsza.

Przyczynił się Pan, ekselencjo, skutecznie swą pracą do wzmocnienia stosunków włosko-polskich i wspominamy jeszcze z radością pańską niedawną wizytę w Rzymie w towarzystwie uroczej małżonki. Mam nadzieję, że obecna moja podróż będzie nowym wyrazem ścisłej przyjaźni, jak Włochy faszystowskie śledzą pracę, dzięki której Polska zdobyła sobie tak wysokie miejsce, które dziś zajmuje pośród mocarstw.

Życząc jak najgorręcej pomyślności i wielkości Polsce, wznoszę kielich na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i piję za pomyślność pańskiego narodu, pańskiego rządu i za pomyślność osobistą Waszej ekselencji.

Odsłonięcie pomnika

KU CZCI PUŁKOWNIKA NULLO

WARSZAWA, 26.2. PAT. Dziś odbyła się w stolicy uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiego rycerza o wolność narodu włoskiego i polskiego, płk. Francesco Nullo, obywatela miasta Bergamo, poległego w powstaniu w bitwie pod Krzykawką, dnia 5 maja 1863.

Niezwykły proces o sabotaż

MOSKWA, 26. 2. PAT. Wczoraj rozpoczął się przed moskiewskim sądem miejskim proces radiotelegrafisty w zatoce Tiksi, Woźniesieńskiego o sabotaż i szkodnictwo w czasie przelotu Lewoniewskiego przez biegun oraz w czasie jego poszukiwań.

Oskarżony Woźniesieński, urodzony w r. 1914, pochodzi z rodziny robotniczej, był członkiem komsomołu i służył w armii. Posiada nieukończone wykształce

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

SPORT

„Zagłębie" przeżywa ciężki kryzys wewnętrzno organizacyjny

Pisaliśmy już, że RKS. Zagłębie z Dąbrowy przeżywa obecnie poważny kryzys wewnętrzno - organizacyjny. Część członków klubu, rekrutująca się z pośród graczy, jest niezadowolona z obecnego zarządu. Zwoływane dwa walne zebrania członków zostały nie dokończone, wobec zbyt gorącej atmosfery panującej na sali.

Po ostatnim rozwiązanym zebraniu do władz administracyjnych w Będzinie złożony został memoriał, podpisany przez 46 czynnych członków i b. graczy Zagłębia. Podpisani pod memoriałem proszą władze o zajęcie się sytuacją wytworzoną w Zagłębiu.

Jak się dowiadujemy, autorowie memoriału podkreślają, że obecny zarząd Zagłębia doprowadził klub do upadku. Obecnie zarząd ten bojąc się odsunięcia od władzy w klubie odmówił graczom prawa głosu na walnym zebraniu, mimo że przez szereg lat gracze brali udział w głosowaniu. Na tym tle właśnie wynikły nieporozumienia na ostatnim zebraniu Zagłębia, doprowadzając w konsekwencji do przerwania obrad.

Autorowie memoriału proszą w końcu władze o umożliwienie im wyboru odpowiedniego zarządu, a do tego zaś czasu o wyznaczenie dla Zagłębia kuratora, któremu przyrzekają podporządkować się całkowicie.

Narazie nie wiadomo, jak władze załatwią memoriał części członków „Zagłębia".

W każdym bądź razie stwierdzić należy, że Zagłębie znajduje się obecnie w trudnej sytuacji. Zarząd zagłębiowskiego OZPN. z racji swego urzędu powinien podjąć się roli pewnego pośrednika między powaśnionymi członkami.

Przypuszczać należy, że sami członkowie klubu stojący obecnie po przeciwnych stronach „barykady" znajdą jakieś wyjście kompromisowe z obecnego konfliktu.

„Zagłębie" ma bowiem za sobą długoletnią tradycję sportową i wyrobioną pozycję w sporcie zagłębiowskim.

Nie leży więc chyba w interesie klubu utrata tej pozycji.

Zatwierdzenie kary

NA PIŁKARZY—REPREZENTANTÓW

Polski komitet olimpijski zatwierdził uchwałę zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, zawieszającą zawodników Górę, Matjasa i Pieca II w prawach członków kadry olimpijskiej aż do czasu wykazania poprawy.

—ooo—

Wnuk mistrzem świata

Igrzyska zimowe w Lillehammer

Akademickie igrzyska zimowe zostały zakończone. Jak wiadomo z powodu niedostatecznych warunków śniegowych w Trondheim (Norwegia) przeniesiono je do pobliskiego Lillehammer.

Ostatnią konkurencją narciarską igrzysk były skoki. W konkursie skoków do kombinacji zawodnicy polscy, którzy uzyskali bardzo dobre rezultaty w biegu na 18 km nadrobili jeszcze skokami, tak że w biegu złożonym zajęli dwa pierwsze miejsca. Mistrzem akademickim świata na rok 1939 został Wnuk Mieczysław — AZS Zakopane, a wicemistrzem jego kolega klubowy Marian Orlewicz. Trzecie miejsce przypadło dopiero Norwegom.

W konkursie skoków otwartych Wnuk zajął 5-te miejsce zaś Orlewicz [illegible]-te.

Walne zebranie PZPN.

Powiększenie liczby klubów

w Lidze Państwowej

Udział w walnym zebraniu PZPN wzięli delegaci wszystkich okręgów. Obrady zagaił płk. Glabisz, po czym obecni uczcili pamięć zmarłych działaczy piłkarskich: Hemmerlinga i Pietrzykowskiego.

Przewodniczącym zebrania wybrany został delegat łódzki p. Konopka. Z kolei rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniem zarządu, która w przeważnej swojej części obracała się dokoła meczu z Francją oraz nieporządków, panujących na obozie treningowym w Katowicach. Większość delegatów podkreślała ryzyko jakie musiała nastręczać zimowa wyprawa nieprzygotowanej jedenastki polskiej do Francji, gdzie piłkarze grają przez okrągłe 12 miesięcy. W odpowiedzi przemówił płk. Glabisz który podkreślił, że na podstawie dotychczasowej praktyki, zimowe wyjazdy piłkarzy przynosiły zazwyczaj dobre rezultaty. Niestety obóz treningowy, poprzedzający mecz z Francją, nie udał się ze względu na mrozy i śnieg. Gdy wyszły na jaw nieporządki i brak dyscypliny, PZPN wkroczył z całą surowością i winnych ukarał.

Po zamknięciu dyskusji na wniosek delegata Łodzi udzielono ustępującemu zarządowi PZPN absolutorium z podziękowaniem. Następnie została zarządzona przerwa w obradach.

Po południu po przerwie obiadowej odbyły się dalsze obrady walnego zebrania PZPN.

Wniosek Ligi o powiększenie liczby klubów ligowych do 12 z tym, że powiększenie nastąpi stopniowo w ciągu 2 lat, został zmodyfikowany przez walne zebranie w tym sensie, że powiększenie nastąpi już w roku bieżącym. Z Ligi spadnie jeden klub, na którego miejsce wejdą trzy.

Niemcy-Jugosławia

3:2 (1:2)

Rozegrany mecz piłkarski w Berlinie pomiędzy reprezentacją Niemiec i Jugosławii zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 3:2 (1:2).

PPW. (Katowice) — Unia

4:3 (3:2).

Wczoraj na stadionie sportowym Unii w Sosnowcu został rozegrany mecz towarzyski w piłkę nożną pomiędzy PPW. (Katowice) i Unią. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 4:3 (3:2).

Bramki dla PPW. zdobyli Promny 2 Pusz i Koczny, dla gospodarzy: Bartoś Glebik i Dudek.

Sędziował obiektywnie p. Daiewiecki.

Mistrzostwa bokserskie Polski

odbędą się w Katowicach

Tegoroczne indywidualne mistrzostwa Polski w boksie zostaną przeprowadzone w 2 częściach w Katowicach.

Wpierw półfinały grupowe, dopiero potem właściwy finał. Śląsk walczy w jednej grupie z Krakowem i Łodzią. Walki w tej grupie odbędą się 25 i 26 marca w Katowicach.

Sam finał również odbędzie się w Katowicach, a to w dniach 1 i 2 kwietnia. Organizatorzy mistrzostw liczą się z coraz większą frekwencją publiczności i dlatego zawody tak grupowe jak i finałowe zostaną rozegrane w hali wystawowej przy parku Kościuszki.

Ponieważ organizacja tak pokaźnej imprezy nastręcza duże trudności i wymaga odpowiedniego przygotowania śląskie władze pięściarskie zawiązały komitet, który nada mistrzostwom odpowiednie ramy.

Skład komitetu gwarantuje sprawne przeprowadzenie zawodów, co niewątpliwie wzmoże ich atrakcyjność i zainteresowanie ze strony ogółu.

Przewodniczący komitetu: prezes Śl. Okr. Zw. Bokserskiego — mecenas Strzelczyk, zastępca przew. — Sadłowski, sekretarz — Wiener z Sosnowca, członkowie: Wende Kulig, Staroszczyk i Świstak.

Mecz bokserski w Sosnowcu

Makabi II—Nordia 0:16 pkt.

Wczoraj w sali kina Patria w Sosnowcu odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Śl. OZB. pomiędzy sosnowiecką Nordią i rezerwą Makabi. Ponieważ do spotkania tego Makabi wystawiła zawodników, którzy walczyli już w A-klasie, punkty przypadły walkowerem 16:0 drużynie Nordii.

W meczu towarzyskim Makabi pokonała Nordię w stosunku 12:4 pkt.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (Makabi na pierwszym miejscu):

musza: Goldsztajn przegrał z Dattnerem, kogucia: Bajtner wygrał na pkt. z Brzeskim, piórkowa: Sal wygrał z Dattnerem II. Dattner zrezygnował z walki w drugiej rundzie; lekka: Majerowicz pokonał z łatwością w pierwszym starciu Sznajgajcera, półśrednia: Welgrin w pierwszym starciu wygrał z Diamantem, średnia: Akerman zremisował z Wygnańskim. Walka ta została jednak przerwana w drugiej rundzie z powodu kontuzji Akermana, półciężka: Baumer zremisował z Feldbaumem. Walka była bardzo zacięta przy czym obaj zawodnicy znaleźli się kilkakrotnie na deskach, ciężka: Genesław wygrał walkowerem, gdyż zawodnik Nordii nie stawił się do walki.

W ringu sędziował p. J. Pawełczyk na punkty p. Wende.

Echa tragedii sowieckiego lotnika

NIEZWYKŁY PROCES O SABOTAŻ

Degenerat na stanowisku radiotelegrafisty

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

nie średnie. Wozniesieński robi wrażenie człowieka niezupełnie normalnego. Z jego robiłwie bladą twarzą o patalogicznej budowie czaszki.

Zarówno z zeznań samego podsądnego, jak i swiadków wynika, że na odpowiedzialne stanowisko wyznaczono człowieka zupełnie nieodpowiedniego i niezrównoważonego, którego w dodatku przeciążono pracą.

Dzień pracy Woźniesieńskiego rozpoczynał się o godz. 6 rano, a kończył o g. 3 w nocy. Z niewielkimi przerwami w ciągu dnia. Wszystkie prośby Woźniesieńskiego o przydzielenie mu pomocnika pozostawały bez skutku. W czasie przelotu przez biegun Gromowa i Czkałowa Woźniesieński mimo wszystko wywiązał się dobrze ze swych obowiązków, za co nawet został odznaczony.

Wskutek wielkiego nawału pracy u Woźniesieńskiego powstały jednak zaległości i wiele depesz prywatnych, jak i urzędowych Woźniesieński nie przyjmował a przyjętych nie przekazywał, za co został usunięty z zajmowanego stanowiska. Na dwa dni przed lotem Lewoniewskiego, Woźniesieński, jak wykazał przewód sądowy, będąc człowiekiem skrytym, ambitnym i mściwym, zareagował na wyrządzoną mu — jego zdaniem — krzywdę, sabotażem. Podawał fałszywe dane o pogodzie, wreszcie wyłączył zupełnie radiostację w zatoce Tiksi. W parę dni po tym nadał wiadomość o swej śmierci popełniwszy zamach samobójczy przez zażycie trucizny która — jak oświadczył w sądzie — okazała się niedostatecznie skuteczna.

W charakterze świadków wezwano przeszło 12 osób, m. in. Krenkla, członka ekspedycji papaninowskiej oraz lotników polarnych Mazuruka i Kozłowa. Na sali sądowej wśród publiczności był obecny Otto Schmidt

Czy dojdzie do zawieszenia broni?

Azana nie jedzie do Paryża

PARYŻ, 26.2. Azana odbył długą naradę z Del Vayo, którego zatrzymał następnie na śniadaniu. Należy przypuszczać, że w czasie tej konferencji omawiana była treść obrad rady ministrów w Madrycie, w czasie której zdecydowano udzielić pozytywnej odpowiedzi na wysunięte przez rząd brytyjski propozycję, a przekazane do Madrytu przez Pablo del Azcarate, ambasadora Hiszpanii w Londynie. Propozycja W. Brytanii zmierza do skłonienia rządu madryckiego do zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych, kładących kres wojnie cywilnej. Od rana przed gmachem ambasady gromadzą się licznie dziennikarze, starający się bezskutecznie uzyskać informacje.

Jedno wydaje się pewne, że Azana nie wyjedzie na razie z Paryża. Wiadomości o przygotowaniach do złożenia urzędu przez prezydenta Azanę potwierdzają się. Azana motywując swą dymisję zamierza powołać się na fakt uznania przez Francję i Wielką Brytanię rządu w Burgos.

BARCELONA, 26. 2. Oddziały armii narodowej opuszczają stopniowo Katalonię, kierując się na inne odcinki frontu zgodnie z rozkazami naczelnego wodza. Ruch wojsk jest duży i świadczy o przygotowaniach do ofensywy.

Trzeba ratować górników w Bolesławiu

Po zatopieniu kopalń 3.000 górników z rodzinami umiera z głodu

W ciągu ostatnich dni bezrobotni górnicy Bolesławia, osady górniczej w pow. olkuskim, kilkakrotnie interweniowali u miejscowych władz aby udzielono im skutecznej pomocy.

Położenie dwuch i pół tysięcy górników w Bolesławiu jest bowiem bardziej niż tragiczne. Przed 9-ciu laty zostały zalane wielkie kopalnie cynku i ołowiu. Bolesław i Ulisses oraz dwie mniejsze kopalnie ołowiu — Bory i rudy żelaznej — Krzykawa, na skutek czego utraciło chleb około 3000 górników w Bolesławiu i okolicy.

Ludzie ci w ciągu 9 lat bezrobocia wyzbyli się doszczętnie wszelkich zapasów materialnych, mebli, ubrań, bielizny. W sezonie letnim zatrudniani są od 3 do 4 miesięcy na robotach publicznych za co otrzymują po dwadzieścia kilka złotych miesięcznie. Przez resztę roku żyją wyłącznie z zapomóg Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej, wynoszących najwyżej 16 zł. dla rodzin składających się z 6 i więcej osób.

Grozę położenia powiększają klęski gradobicia, jakie od 3 lat nawiedzają powiat olkuski, niszcząc zbiory okolicznych włościan. W roku ubiegłym grad zniszczył zasiewy w niektórych gminach w 100 proc.

W pow. olkuskim panuje obecnie głód wobec czego mieszkańcy Bolesławia nie znajdują najmniejszej pomocy u swoich krewnych — okolicznych włościan.

Stan krańcowej nędzy doprowadził już do tego, że 50 proc. dzieci w Bolesławiu choruje na gruźlicę, a pozostałe cierpią na krzywicę i reumatyzm.

Wielu górników oraz ich dzieci opuszcza Bolesław i udają się na tułaczkę po kraju, powiększając ilość włóczęgów i rajzerów.

Wobec takiego stanu rzeczy konieczne jest natychmiastowe zorganizowanie energicznej i wydatnej pomocy dla głodujących górników Bolesławia i okolicy, aż do czasu odwodnienia i uruchomienia kopalń Bolesław i Ulisses.

Niewiedziała, że kupuje skradzione rzeczy

Naiwne tłumaczenie się paserki z Sosnowca

Sąd okręgowy w Rybniku rozpatrywał sprawę Stanisława Lewandowskiego, Jana Początka oraz żydówki Maryli Krakowskiej z Sosnowca. Pierwszych dwuch oskarżonych doprowadzono na salę sądową z więzienia, w którym przebywają już od dłuższego czasu.

Według aktu oskarżenia Lewandowski włamał się w nocy z 10 na 11 listopada ub. roku do mieszkania Eugeniusza Muchy w Żorach, gdzie skradł większą ilość różnej biżuterii. Z łupem udał się następnie do Katowic do Początka, któremu część sprzedał następnie udawszy się do Sosnowca sprzedał resztę Maryli Krakowskiej. Ta ostatnia na krótko przed przybyciem policji, która miała przeprowadzić rewizję domową, usiłowała ukryć teczkę z kupioną od Lewandowskiego biżuterią, co się jednak nie udało.

W toku rozprawy pierwsi dwaj oskarżeni wzajemnie zrzucali na siebie winę, gdy oskarżona paserka twierdziła, że nie wiedziała, iż kupuje towar pochodzący z kradzieży. Sąd po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, skazał Lewandowskiego na rok, Początka na 8 miesięcy, a Krakowską na 10 miesięcy więzienia.

Z Zawiercia

Od Wydawnictwa

Niniejszym zawiadamiamy, że zawierciański oddział „Expresu Zagłębia" z dn. 1 marca br. przeniesiony zostanie z ul. 3-go Maja 5, na tę samą ulicę pod Nr. 29 (obok gmachu poczty) i prowadzony będzie przez p. Jakuba Piaseckiego.

Zamówienia na prenumeratę „Expresu Zagłębia" oraz ogłoszenia przyjmowane są będą od godziny 8 rano do godz. 9 wieczorem bez przerwy.

Dział redakcji oddziału pozostaje nadal w rękach p. Jana Kani.

Kto wygrał na loterii

10.000 zł. na nr. 108875 — stała dzienna wygrana.

15.000 zł na nr. 98634

10 000 zł na n-ry: 7110 126377.

5.000 zł na n-ry: 43812 126044 1354

1 000 zł. na n-ry: 16603 20129 53350 147858 153409

500 zł na n-ry: 30406 76908 77583 102901 121271 123090 163884

250 zł. na n-ry: 4540 8325 21985 22643 83842 38236 40606 45906 55215 55975 58840 67848 71684 75322 75612 76915 95669 99170 103553 109741 114493 115351 118419 118619 121484 123543 125031 125375 127220 135036 146542 153437 159872 163701

Stała dzienna wygrana 20.000 złotych na nr. 128477

5.000 zł. na n-ry: 36085 55722

2.000 na n-ry: 5387 43467 101004

1.000 zł. na n-ry: 151115 44616 65441 67065 72211 105753 130824 132830

500 zł. na n-ry: 18804 81135 116091 134724 154105

Po 250 zł. na n-ry: 7174 18307 21538 27249 34295 55571 58413 66649 66867 71819 77713 84532 84894 87191 93229 107480 109958 114166 123798 125157 127577 131624 148436 143671 153852 160323

Wiadomości bieżące

Poniedz. 27 LUTY

Dziś: Aleksandra
Jutro: Romana
Wschód słońca: 7,00
Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleziúskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

— **ZEBRANIE STOW. TECHNIKÓW.** Dnia 28 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. 3-go Maja 25 odbędzie się doroczne zgromadzenie członków Stow Techników w Sosnowcu. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

— **ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO KOBIET DO OBRONY KRAJU** koło lokalne w Sosnowcu organizuje 40-godzinny kurs sanitarno - ratowniczy dla członkiń koła i innych organizacyj. Wykłady, prowadzone przez lekarza wojskowego, odbywać się będą 3 razy w tygodniu, we wtorki, środy i piątki od godz. 10 do 12 rano w lokalu Stowarzyszenia Techników (ul. 3-go Maja 25). Początek kursu we wtorek dn. 28 bm. Zarząd organizacji prosi o jak najliczniejsze wzięcie udziału w kursie Zgłoszenia na pierwszym wykładzie.

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: błonica 3, odra 1, krztusiec 1, gruźlica 2, zgonów 4.

Referat prez. Kaczkowskiego

W BĘDZINIE

Powiatowy Kobiecy Komitet Wyborczy w celu przygotowania kobiet do zbliżających się wyborów do rad miejskich i zaznajomienia ich z zagadnieniami samorządów w Polsce, zorganizował cykl wykładów.

Pierwszy referat na temat „Podstawy praw ne samorządu w Polsce na tle konstytucji" wygłosi prezydent J. Kaczkowski dziś o godzinie 18 w Będzinie w lokalu klubu urzędników Sejmiku pow. przy ul. Sączewskiego.

Wydawanie tranu

PRZEZ PCK. w SOSNOWCU

Komisja oddziałowa kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że od dziś do 3 marca br. będzie wydawany tran dla członków kół młodzieży P. C. K. w ilości 1 litra na każde koło.

Po odbiór tranu należy zgłaszać się do biura PCK w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 16 (dwo rzec kol. I p.) w godzinach od 15 do 18.

Dwaj kupcy będzińscy

UDAREMNILI EGZEKUCJE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko znanemu w Będzinie kupcowi i właścicielowi nieruchomości Dawidowi Żmigrodowi i jego synowi Jabowi, oskarżonym o udaremnienie egzekucji pasów skórzanych, zajętych przez urząd skarbowy na pokrycie należności podatkowych w kwocie kilku tysięcy złotych

Niesolidnych płatników skazał sąd na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Zmiana adresu

WSS. ZOZPN.

Wszelka korespondencja dla W. S. S. OZPN. należy kierować na ręce p. Edwarda Gałkowskiego, Sosnowiec, ul. Narutowicza 19 m. 10.

Zgłoszenia należy nadsyłać najpóźniej do czwartku.

W dniu 11 marca br. o godz. 17 w Domu Szkolnym odbędzie się plenarne posiedzenie WSS. ZOZPN.

Zjazd pracowniczy

W SOSNOWCU

Dnia 5 marca br. o godz 9.30 rano w sali kina Zagłębie w Sosnowcu odbędzie się zjazd pracowników umysłowych Zagł. bir Przemysłowego.

Zabranie LOPP.

W DĄBROWIE

Dziś o godz 19.30 odbędzie się w lokalu LOPP. 3-go Maja 2 walne zgromadzenie obwodu miejskiego LOPP. w Dąbrowie

Zarząd obwodu prosi o konieczne przybycie na powyższe zebranie przedstawicieli wszystkich kół LOPP. i referentów.

ZARZĄD MIEJSKI w ZAWIERCIU

poszukuje technika

do robót kanalizacyjnych i regulacji rzeki

Oferty wraz z odpisami dokumentów należy nadsyłać do Zarządu Miejskiego w Zawierciu w terminie do dnia 15-go marca 1939 r. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

PREZYDENT MIASTA
(—) KOWALSKI.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 27 lutego.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 Audycja muzyczna dla liceów 14.00 Przerwa 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Recital skrzypcowy 17.00 Pogadanka 17.15 Mazury i polki 17.50 rozwój komunikacji 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Piosenki 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Recital śpiewaczy 21.40 Nowości literackie 22.00 Dzieje symfonii 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim 23.15

KATOWICE

Poniedziałek, 27 lutego.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka obiadowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Za miedzą 18.15 Wiadomości sportowe 22.0 Śląska pozytywka w oprac. Jerzego Tepy 22.50 Koncert rozrywkowy 23.05 Zakończenie programu.

Z Olkusza

Pożyteczna działalność

LIGI KOOPERATYSTEK W OLKUSZU

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie pod przewodnictwem p. J. Królikowskiej, na którym omówiono plan działalności, przewodzący m. in. urządzenie kursu towaroznawstwa i gospodarstwa domowego.

Referat o celach i zadaniach Ligi, wygłosiła p. Żołądziowa, która wraz z p. Skoczkową, skończyła specjalny kurs dla działaczek LK. w Katowicach.

Po zebraniu odbyła się wspólna herbatka w miłym i serdecznym nastroju. Brali w niej udział oprócz członkiń LK., prezesi pracowniczych Zw. Zawodowych i przedstawiciele Spółdzielni Spożywców. Przemówienia na temat pogłębiania współżycia wśród rodziny Zw. Zaw., dążeń i roli spółdzielczości w życiu rodziny, wygłosili pp.: K. Zdrzalik i J. Podworski.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

245)

— Panie de Vaucloix, nie nadawajmy wyrazom większego znaczenia, aniżeli je mają w istocie. Wyobraź sobie, że przysięga królowi, jest to weksel, który podpisujesz. Wie to pan lepiej, aniżeli ktokolwiek inny że można nie zapłacić w terminie

— A pan wie tak ja ja, co się trafia tym co nie płacą.

— Układa się z nimi, kiedy jest potrzeba i to właśnie chcę panu zaproponować. Wykonaj pan przysięgę, a ja wyrobię pokwitowanie wszystkich nowych długów.

—Nie — odpowiedział mój ojciec. Niech dymisja moja będzie wysłana.

— Czy zwróciłeś pan uwagę, że poświęcasz twoją płacę parowską?

— Tak.

— Czy wie pan, że to jedyny sposób do życia.

— Wiem.

— Nie zapomniał pan, że wybierasz więzienie św. Pelagii.

— Tak.

— Panie, nie poważysz się!

Mąż mój rzucił na mnie spojrzenie które mnie dreszczem przejęło, ojciec zaś mówił dalej:

— On się poważy. Ludwiko! Ty nie znasz go jeszcze. Oddawna wiem, że jest gotów na wszystko.

— On nawet o tym wiedział przed zawarciem naszego małżeństwa — odpowiedział Wilhelm z przekąsem — i powinna pani podziękować mu za pospieszne zawarcie go.

Spuściłam głowę, ażeby nie widzieć tych dwóch ludzi, z których jeden był moim ojcem, a drugi mężem. Jednak zadrżałam wobec nieszczęścia grożącego jednemu i zbrodni, którą drugi zamierzał, ośmieliłam się raz jeszcze przemówić.

— W imię nieba! — powiedziałam do nich — poczekajcie panowie dzień jeden, a wtenczas, uspokoiwszy się...

— Decyzja musi nastąpić natychmiast — odparł Wilhelm — jutro byłoby już za późno.

— A więc — zawołał mój ojciec — niech kurier rusza!

Mąż mój popchnął z gwałtownością sprzęt jakiś, usłyszawszy o tym postanowieniu i okazał tym sposobem się tego.

— Tak — znów zaczął mój ojciec w którym gniew Wilhelma utwierdził postanowienie — tak, niech rusza. Życie moje, życie wierności i honoru, zakończę czynem wierności i honru.

— Honoru! — zawołał Wilhelm, do szaleństwa przywiedziony — pan mówi o honorze, który igraszkę sobie uczyniłeś z najzwyczajniejszych zobowiązań rzetelności, który spekulowałeś córką własną, który...

— Każ pan ruszyć swojemu kurierowi — odparł mój ojciec — wolę nędzę, wolę więzienie, aniżeli nikczemność podobnej przysięgi. Tak — mówił dalej, unosząc się coraz bardziej — spodziewam się więc, że wybaczone mi będzie, że jestem biedny i nie mogłem znieść... Ale dziś, kiedy poświęcić go trzeba dla tego majątku, który mi zawsze z rąk się wymykał odpycham ten majątek. Tak pozostanę nędzarzem, pójdę do więzienia. Ale tego parostwa, przedmiotu twojej żądzy nie posiędziesz; tym sposobem okupię winę, że chciałem ciebie uczynić jego dziedzicem.

— Dobrze! — zawołał mąż mój z wściekłością.

Otworzył okno i zawołał.

— Panie! — krzyknęłam — zaczekaj!

Odwrócił się. Ojciec mój, chory jeszcze i wzruszony tą sprzeczką, upadł na fotel Mąż mój zamknął okno i zdawało się, że się nagle uspokoił.

— Słowo jeszcze — powiedział — ta rozmowa przybrała obrót taki, że nie mogłem wymówić jednego rozsądnego wyrazu Uspokój się pan i posłuchaj mnie. Nie myśl, panie de Vaucloix, że kiedy nakłaniam cię, żebyś wykonał przysięgę, nakłaniam cię do zdrady. Nie. Ale czy nie wie pan o tym, że przysięga polityczna, jest węzłem, który nie zobowiązywał nikogo?

— Z wyjątkiem ludzi honoru.

— Ależ są ludzie honoru, którzy ją wykonają, ażeby nie opuszczać w zupełności pola bitwy. Co stanie się ze sprawą Bourbonów, jeżeli wszyscy ich opuszczą w ten sposób? Czy nie lepiej bronić jej krok za krokiem i zachwiać nową władzę za pomocą pozycji?

— Opozycja jednego człowieka, który pozostanie nadzieją stronnictwa. Słuchaj pan, podpisz tę przysięgę, wyswobodzę cię ze wszystkich długów twoich, otworzę ci dom mój, będziesz w nim panem, będzie on ogniskiem wszystkich zebrań prawdziwych rojalistów.

— Twój dom, panie de Carin, gdzie będę na twoim żołdzie, gdzie będę stażalcem twojej żądzy wyniesienia się, nieprawdaż?

— Nie — powiedział mąż mój—dam panu niezależność wyższą, aniżeli się możesz spodziewać. Lubi pan okazałość, grę, rozrzutność; dostarczę środków na to wszystko.

d. c. n.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski